Nr. 224. **Kraków, Piątek 23 Maja 1919.** **Rok XXXVIII.**

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	120 K — h	60 K — h	30 K — h	10 K — h
z odnoszeniem do domu	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
w Polsce: z jednoraz. przesyłką poczt.	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „
z dwuraz.	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w państwie niemieckiem	156 „ — „	78 „ — „	39 „ — „	13 „ — „
w innych państwach	168 „ — „	84 „ — „	42 „ — „	14 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcas A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 91; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 1 W Jarosławiu: J. Szczyński. — W Tarnowie: M. Rockach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuelle de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenie 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Czesi na Rusi zakarpackiej.

Zajęcie terytoryum zakarpackich Rusinów węgierskich na rzecz państwa czeskiego stało się faktem dokonanym. Rzecz ciekawa, że fakt ten rozegrał się niemal równocześnie z zakazem ententy, wzbraniającej nam dalszego pochodu w głąb Galicyi wschodniej, ciekawsza, że, gdy my własnym, najkrwawszym trudem, odzyskujemy wydarte nam obszary, równocześnie Czesi zyskują nowe, zupełnie sobie obce ziemie nie własnym wysiłkiem, lecz rękami wojsk koalicyjnych, stojących pod wodzą francuskiego generała.

Generał ten, nazwiskiem Hennoque, wydał w chwili przekraczania linii demarkacyjnej między państwem czesko-słowackiem a węgierskiem, do Rusinów poza linią demarkacyjną zamieszkałych, następującą proklamacyę:

»Przybywam na czele zwycięskich wojsk alianckich, niosąc wam szczęśliwe oswobodzenie z pod jarzma węgierskiego, pod którem przez liczne stulecia znosiliście najgorsze prześladowania. Nie będziecie więcej niewolnikami i ofiarami szowinizmu węgierskiego. Kres niosę zamętowi bolszewickiemu, który ściągnął na na was tyle prywacyi i nieszczęść. Francya, ojczyzna moja, której synowie zawsze nieśli życie w ofierze za ideały ludzkości, posyła mnie, by wyciągnąć ku wam dłoń pomocną i zapewnić wam wolność w szeregu wolnych narodów.

»Czecho-Słowacy, którzy cierpieli podobnie jak wy, przybywają do was, jako bracia, by przycisnąć was bratersko do swoich słowiańskich serc i uścisnąć dłoń waszą na dowód, że chcą zawrzeć z wami przymierze wieczne, na śmierć i życie i że chcą poprzysiądz wam, że w połączeniu z nimi skruszycie kajdany niewoli, wchodząc w najlepszą i najszczęśliwszą przyszłość.

»Witam was jako obywateli republiki czesko-słowackiej, w której oczekuje was świetna przyszłość. W żołnierzach moich upatrujcie oswobodzicieli, nie wrogów. Przynoszą wam pokój, bezpieczeństwo, przyszłość szczęśliwą. Skupiajcie się około sztandaru waszej republiki czesko-słowackiej, która przynosi wam i obwieszcza wolność«.

Nie bez uczucia goryczy czyta się te słowa, kreślone piórem francuskiem pod dyktatem imperyalizmu czeskiego. Wolność, świetna przyszłość, braterstwo słowiańskich serc, znane te górne frazesy, pod których osłoną chadzać zwykło łakomstwo czeskie. Rozbrzmiewały tylekroć w Pradze, gdy fantomem wzajemności słowiańskiej, starali się Czesi uśpić naszą czujność narodową, a huczały z szczególną mocą wówczas, gdy »bratnia«, »szczera«, »słowiańska« prawica czeska tak silnie nas ściskała, że omal nie przylgnął do niej cały Śląsk cieszyński, który poznaje dziś wolność czeską w całej jej — okazałości.

Zaniepokojenie Czechów o naftę.

Praga, 23 maja. Zajęcie Drohobycza — pisze »Narodni Listy« — byłoby katastrofą dla Czechów, ponieważ nie otrzymaliby więcej od Ukraińców nafty, ropy i benzyny, do dostawy której zobowiązali się Ukraińcy.

Termin podpisania pokoju.

Wiedeń. (PAT.) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi z Paryża: »Matin« pisze, że przedłużenie Niemcom terminu odpowiedzi o 8 dni będzie ostatnim przedłużeniem. Sojusznicy będą potrzebowali na zbadanie niemieckiej kontrpropozycyi czterech lub pięciu dni, poczem postawią Niemcom bardzo krótki termin do podpisania pokoju. »Matin« donosi, że podpisanie pokoju nastąpi między 7 a 8 czerwca. »Petit Parisien« pisze, że po zbadaniu przez sojuszników odpowiedzi na warunki pokojowe, otrzymają Niemcy termin 48 a najwyżej 72 godzin do podpisania pokoju.

Protesty niemieckie.

Poznań, 23 maja (PAT). W ostatnim czasie odbyły się **dwa wiece protestujące w Wrocławiu**. Na jednym z nich, urządzonym przez grupę lokalną Towarzystwa ku ochronie wolności i życia Wilhelma II (półtora miliona członków) przemawiał prof. Caron-Freitag-Lorin-Hoven, który wywodził, że sprawcą wszystkich nieszczęść są partye byłej większości parlamentarnej a więc: socyaliści, centrowcy i demokraci, prawdopodobnie dlatego, że zamało jeszcze ulegali szałowi nacyonalistów. Na drugim wiecu urządzonym przez radę ludową wrocławską, przemawiał pewien przywódca socyalistyczny z Berlina, który prawicowym nacyonalistom nie szczędził oskarżeń.

Sprawa ustępstw dla Niemiec.

Wersal, 23 maja. Z głosów prasy paryskiej można wnosić, że koalicya okaże gotowość do **ustępstw na rzecz Niemiec** w sprawach finansowych i gospodarczych, ale nie w sprawach terytoryalnych. Traktat pokojowy ma być stanowczo podpisany do dnia 11 czerwca.

Wiedeń, 23 maja (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Paryża:

Odpowiedź sojuszników na notę niemiecką w sprawie związku narodów przyjęła bardzo sympatycznie kilka niemieckich propozycyj, zauważa jednakże, że najlepiej będzie je można rozważyć, gdy związek narodów ostatecznie będzie już utworzony. Odpowiedź na notę niemiecką w sprawie jeńców wojennych **odrzuca uwolnienie jeńców niemieckich, którzy popełnili zbrodnie**. Nota daje zapewnienia co do traktowania jeńców niemieckich aż do chwili odesłania ich do ojczyzny. Co do żądania zupełnej wzajemności zauważa nota, że **nie można robić porównania** między traktowaniem jeńców przez Niemcy a przez sojuszników, dla tego też Niemcy nie mogą podnosić żądań wzajemności.

Noty niemieckie i francuskie.

Wiedeń, 23 maja. (PAT). Wiedeńskie Biuro Korespondencyjne donosi z Wersalu pod datą 22 b. m. Z niemieckiej strony wręczono dziś panu Clemenceau dwie noty: Pierwsza z nich dotyczy sprawy niemieckiego majątku zagranica, druga zaś zajmuje się ustawodawstwem pracy. Równocześnie także i Clemenceau wysiał dwie noty do delegacyi niemieckiej. Jedna z nich dotyczy gospodarczych skutków projektu warunków pokojowych, druga zaś jest odpowiedzią na notę niemiecką w sprawie związku narodów.

Handel wymienny Polski z Austryą.

Wiedeń, 23 maja. (Tel. pryw.) Po kilkudniowych naradach podpisano wczoraj w Warszawie umowę kompensacyjną między Polską a niemiecką Austryą. Jako przedstawiciele rządu polskiego brali udział w układach szef sekcyi w ministerstwie handlu i przemysłu Doermann, przedstawiciele wszystkich ministerstw resortowych i doradca handlowy rządu polskiego w Wiedniu p. Łabociński, z ramienia rządu Austryi minister handlu i robót publicznych Zerdik i radca ministeryalny Kłoss. Zawarta umowa przedstawia się jako układ ramowy i przewiduje wymianę towarów przemysłowych. — Z Austryi wywożone być mają w szczególności maszyny rolnicze i fabryczne, **papier dziennikarski i zwykły**, wyroby tekstylne, z Polski **węgiel, nafta**, benzyna, oleje. Wartość artykułów kompensacyjnych dochodzi do kwoty 350 milionów koron. Umowa przewiduje obrót handlowy **nietylko ściśle w ramach kompensaty**, lecz także **kupno towarów za gotówkę**. Postanowiono utworzyć w Warszawie i Wiedniu specyalne organizacye, które pod ścisłą kontrolą starać się mają o uchylenie niepotrzebnego pośrednictwa a tem samem podwyższenia cen.

Wiedeń (PAT.) Wiedeńskie Biuro korespondencyjne przynosi następującą wiadomość, podaną przez »Neues Wiener Tagblatt«: Sekretarz stanu dla spraw handlowych i budowli Zerdik powrócił tu z **Warszawy, gdzie brał udział w rokowaniach kompensacyjnych z rządem polskim**. Dziennik ów donosi, że radca ministeryalny Klotz, który bawił przez dwa tygodnie w Warszawie, gdzie prowadził **specyalne rokowania o dostawy węgla dla niemieckiej Austryi**, przybył obecnie do Morawskiej Ostrawy, aby odbyć konferencye z przewodniczącym komisyi gospodarczej ententy, pułkownikiem Goodyarem. Komisya gospodarcza przyjęła na siebie zadanie wywierania wpływu **na rozdział produkcyi między Austryę, Węgry i Polskę**. W najbliższym czasie nastąpią nowe rokowania z rządem czesko-słowackim w sprawie zaopatrzenia niemieckiej Austryi w węgiel, ponieważ zawarte dotychczas układy kończą się z upływem miesiąca czerwca.

O unię Węgier ze Słowiańszczyzną południową.

Poznań, 23 maja (PAT). »B. Z. am Mittag« otrzymała z Lublany telegram, według którego miała przybyć **do Belgradu deputacya węgierska, celem ofiarowania księciu regentowi Aleksandrowi serbskiemu korony węgierskiej**, a tem samem unii między Węgrami a Słowiańszczyzną południową.

Anglia wobec Gdańska i Borysławia.

Korespondent kongresowy »Kuryera Warszawskiego«, p. Kucharski, pisze z Paryża pod datą 16 b. m.

Co do Gdańska rozmaite kursowały wersye. Najgłówniejsze jest to, że Anglia dąży do morskiego panowania; dlatego to premier angielski nie ujawnił najmniejszej opozycyi przeciwko polskiemu panowaniu nad Górnym Śląskiem wyrażał się nawet podczas dyskusyi rady czterech w ten sposób: »Niechże Polacy zabiorą cały Śląsk, niechże sobie panują nad Wrocławiem, **ale poco te aneksyjne dążenia nad Bałtykiem?«**

Życzeniem angielskiego »Foreign office« było utworzenie nad Bałtykiem **zależnych od polityki angielskiej państewek**. Polska ze swoją potężną ludnością, ze swem żywiołowem dążeniem do zupełnej niezależności była jedynym cieniem w tej koncepcyi.

Stąd niechęć do oddania Polsce Gdańska, któryby uczynił z naszego kraju zupełnie niezależny organizm.

Jednakowoż dzięki wpływom francuskim i polskim, angielska polityka odniosła w tej kwestyi **częściową porażkę**. Zajęcie Kłajpedy (Memla) i ujścia Niemna, to częściowy odwet Lloyda George'a, to **utworzenie Gibraltaru nad Bałtykiem**, to punkt wyjścia przy jutrzejszych targach o połączenie się ekonomiczne Litwy z Polską.

Morze i nafta — oto prawdziwe hasło dzisiejszej, wczorajszej i jutrzejszej dyplomacyi angielskiej.

Dymisya 9 delegatów amerykańskich

Wiedeń, 23 maja. Donoszą tu z Budapesztu: Wedle telegramu iskrowego z Nowego Jorku donoszą »Evening News«, jakoby znaczna część amerykańskich delegatów pokojowych nie była zadowolniona z warunków traktatu pokojowego, o czem świadczy fakt, że 9 delegatów złożyło swoje mandaty. Wilson widzi, że pokój odbiega ogromnie od jego ideałów. Mimo to on i niektórzy delegaci amerykańscy sądzą, że należy wszystko uczynić dla utworzenia Ligi narodów, która z czasem naprawi złe stosunki traktatu pokojowego. Delegaci amerykańscy są równie niezadowolnieni z tego powodu, że zdaniem ich, pokój z Austryą, Bułgaryą i Turcyą także nie ziści ich nadziei.

Przegrana partyi Wilsona.

Kraków, 23 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Z Waszyngtonu donoszą: Przewodniczącym Izby został wybrany Gillette, kandydat republikański. **Kandydat prezydenta upadł**. Prezydentem senatu pro tempore wybrany został republikanin Cummins. **Po raz pierwszy od 1911 roku republikanie osiągnęli kontrolę w obu Izbach.**

Delegacya ukraińska w Paryżu.

Wiedeń, 23 maja. (Tel. pryw.) Ukraińskie biuro prasowo donosi z **Paryża**: Prezydent Wilson przyjął dziś na dłuższem posłuchaniu członków ukraińskiej delegacyi pokojowej a mianowicie ministrów Sidorenke i Panejke, Łozińskiego i Witowskiego. We czwartek przyjął członków delegacyi na posłuchaniu prezydent ministrów Clemenceau.

Żale i skargi Ukraińców.

Wiedeń, 23 maja. (Tel. pryw.) Ukraińcy zrozpaczeni z powodu poniesionych w Galicyi wschodniej klęsk, rozsyłają długi szereg komunikatów za granicę, w których zarzucają wojskom polskim nieludzkie postępowanie wobec ludności ukraińskiej w Galicyi. Dzisiejszy komunikat ukr. biura prasowego donosi: »Polacy ogłosili w Galicyi wschodniej stan oblężenia. Armia Hallera, wyposażona bogato w amunicye przez państwa koalicyi, utworzyła »kompanie karne«, które postępując za regularnem wojskiem, karać mają Ukraińców, niechcących stosować się do rozkazów wydanych przez władze polskie. Polacy osadzają w więzieniu i internują inteligencyę i chłopów ukraińskich. — Kompanie karne rozstrzelały już wielu Ukraińców z pośród inteligencyi i chłopów, zakazano odbywania wszelkich zgromadzeń, zamknięto cerkwie«.

Powrót internowanych z Galicyi wschodniej.

»Gazeta Poranna« donosi pod datą 22 bm.: Jak wiadomo, w ostatnich czasach miała nastąpić wymiana internowanych Polaków na internowanych Ukraińców, akcyą tą kierował Czerwony Krzyż. Pierwsza partya wyjechała ze Stanisławowa w kierunku do Sambora dnia 9 maja, pociągiem ciężarowym. W każdym wagonie znajdowało się po kilku ukraińskich zauszników i żołnierzy, którzy pilnowali więzionych. Dzięki naszej ofenzywie, dostał się cały transport po 11 dniach do Sambora, a dziś lub jutro należy się ich spodziewać we Lwowie.

Uchwały Zjednoczenia ludowego.

Warszawa, 23 maja. Zjazd Polskiego Zjednoczenia Ludowego, który przez dwa dni odbywał się w Warszawie, uchwalił między innemi następujące rezolucye:

W drugim dniu obrad polskiego Zjednoczenia ludowego zapadły następujące uchwały:

1. Zjazd akceptuje stanowisko Koła poselskiego polskiego Zjednoczenia ludowego, dające państwu prawo przymusowego wykupu większej i średniej własności, stosownie do potrzeb ludu, po cenie ustawą określonej, przeciwny jest jednak określeniu maximum posiadania, jako zasadzie socyalistycznej.

2. Zjazd polskiego Zjednoczenia ludowego stwierdza, że lasy stać się winny przedmiotem specyalnej opieki państwowej, a to przez zarządzenia, zmierzające do jednolitej, planowej gospodarki leśnej, przez roztoczenie ścisłej kontroli nad eksploatacyą lasów i przemysłu drzewnego, oraz unormowanie obrotu drzewem. W związku z tem państwo winno mieć możność przymusowego, w miarę potrzeby, wykupu obszarów leśnych. Upaństwowieniu zwłaszcza podlegają lasy ochronne, ważne dla okolic górskich, piaszczystych i regulacyi rzek. Zjazd wzywa rząd, aby pośredniczył w zakupie drzewa budulcowego dla ludności.

Import surowców.

Kraków, 23 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Paryża.

Dekret ogłoszony w dzienniku oficyalnym we środę, pozwala na import szeregu produktów, jak: wełna, gąbki, nasiona i owoce oliwek, sól kamienna, żywica, kalafonia, groch, esencya terpentynowa, pewne gatunki drzewa, bawełna, len, celuloid, kwiaty, wody mineralne, marmury, kamienie drogie (nie do biżuteryi) juta, kamienie oprócz litograficznych, odczynniki chemiczne, szmirgel.

Ustawa o Banku Polskim.

Warszawa, 23 maja. Projekt ustawy o Banku Polskim został wczoraj w Sejmie odesłany do komisyi skarbowo-budżetowej.

Przemysł włókienniczy w Polsce.

Warszawa, 23 maja (PAT). »Monitor Polski« ogłasza warunki kredytu gwarancyjnego do wysokości 20 milionów angielskich funtów szterlingów dla polskich przemysłowców włókienniczych na zakupienie za granicą surowców oraz potrzebnych artykułów technicznych do uruchomienia przemysłu włókienniczego w Polsce.

Polska szkoła lotnicza w Poznaniu.

Poznań, 23 maja. (PAT). Dziś przed południem o godzinie 11 nastąpiło uroczyste otwarcie pierwszej polskiej szkoły lotniczej.

Klęska bolszewików w Estonii.

Kraków, 23 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Nauen.

Wojskom bolszewickim nie udało się powstrzymać marszu wojsk estońskich i bałtyckich. Po zaciętych walkach, w których czerwona **armia poniosła ciężkie straty**, musiała ona opuścić swe stanowiska i cofnąć się w kierunku wschodnim. Wojska estońskie i bałtyckie dalej ją ścigają i dosięgły już rzeki Lugi tak, że stoją teraz cośkolwiek dalej niż 100 klm. od Petersburga. Operacye przeciw bolszewikom trwają dalej i są prowadzone z największą energią w związku z ofenzywą od strony morza. **Oddziały strzelców łotyskich zajęły Dźwinoujście i Rygę. Większa część komisarzy bolszewickich w Rydze została zastrzelona.** Na Kaukazie na górze Masjuk znaleziono trupy 115 Rosyan, **zabitych przez bolszewików, między nimi trupy generałów Ruzskiego i Radki Dimitriewa.**

Odwrót bolszewików.

Nauen, 23 maja (PAT). **Wojskom bolszewickim nie udało się powstrzymać pochodu wojsk estońskich**, po zaciętych walkach i poniósłszy straty, **wojska bolszewickie uciekają w kierunku wschodnim.**

Miliony węgierskie na bolszewicką propagandę w Wiedniu.

Wiedeń, 23 maja. »N. Wiener Journal« donosi, że u jednego z towarzyszy węgierskiego delegata dla spraw gospodarczych, który onegdaj przybył do Wiednia z ramienia republiki, **zakwestyonowano 5 milionów koron**, na których przywiezienie nie miał zezwolenia. Z innych źródeł komunikują, że w przeciągu ostatnich dni rząd węgierski przysłał do Wiednia łącznie 40 milionów koron. Istnieją poważne dane, wskazujące, że owo miliony węgierskie przeznaczone zostały **na bolszewicką propagandę** w Wiedniu.

Ucieczka Joffego.

Berlin, 23 maja (PAT). »Vossische Zeitung« donosi:

Według doniesień z Piotrogrodu **Joffemu tylko z wielkim trudem udało się ujść przed pościgiem polskim z okolic Wilna**. Wiadomość o znalezieniu go w Wilnie nie potwierdziła się.

Bunt czerwonej gwardyi.

Dzienniki londyńskie donoszą drogą na Helsingfors:

Wedle dzienników rosyjskich niezadowolenie w szeregach czerwonej armii wzmaga się. Podczas ostatnich walk na froncie uralskim 5 pułków bolszewickich zbuntowało się, aresztowało **i utopiło pewną liczbę komisarzy bolszewickich**, pomiędzy którymi znajdował się niejaki Lindor, osobisty sekretarz Trockiego.

Rosyjscy social-rewoluc. przeciw bolszew. kom.

Dziennik paryski »La Lanterne« donosi przez Konstantynopol, że moskiewski komitet centralny partyj socyalnych rewolucyonistów uchwalił rezolucyę, w której między innemi czytamy:

»Stronnictwo nie zmieniło swego poglądu na władzę sowietów. Komitet jest zdania, że cała polityka sowietów jest »antidemokratyczna i głęboko sprzeczna« z interesami robotników. — Komitet oświadcza kategorycznie, że wszelka próba porozumienia z władzami bolszewickiemi służyć może tylko do zamieszania świadomości mas robotniczych i może dać demokratom-socyalistom zachodu fałszywe wyobrażenie o położeniu w Rosyi«.

Strajk antybolszewicki w Królewcu.

Berlin, 23 maja (PAT). W Królewcu rozpoczął się strajk, który obejmuje szersze koła. — **Partye obywatelskie urządziły kontrstrajk**, który rozpoczął się we wtorek po południu. Wszyscy funkcyonaryusze miejscy, lekarze, aptekarze i bankowcy zaprzestali pracy. Na zlecenie pruskiego ministerstwa zaprowadzony będzie stan oblężenia.

Los Szczecina.

Berlin, 23 maja (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej:

Szczecin został zajęty przez **wojska rządowe.**

Katastrofa kolejowa.

Wiedeń, 23 maja. (PAT). Wied. Biuro koresp. donosi z Budapesztu:

»Nepszava« donosi, że podczas ucieczki Czechów, czeski pociąg wojskowy najechał między stacyami Pelschuetz a Poltada na drugi pociąg. Zginęło 80 osób.

Międzynarodowa organizacya ruchu naukowego.

Kraków, 23 maja (PAT). Radiotelegram stacyi krakowskiej z Lyonu.

Uniwersytet bostoński, Amerykańskie Towarzystwo historyczne w Waszyngtonie, belgijska akademia królewska, królewska akademia dei Lincei i Turyńska akademia rumuńska i 2 oficyalnych przedstawicieli Grecyi i Japonii, zawiązawszy się w komitet, zebrali się w bibliotece narodowej w Paryżu w dniach 15 i 17 maja celem zastanowienia się nad ważną sprawą **międzynarodowych stosunków naukowych po wojnie**, jak to już przedtem uczyniły akademie nauk fizycznych i matematycznych na propozycyę **królewskiego towarzystwa naukowego** w Londynie i francuskiej akademii w Paryżu. Delegaci uchwalili jednogłośnie, że należy stworzyć **federacyę naukową**, która szanując autonomię i tradycyę każdej z instytucyj, będzie miała na celu skoncentrowanie wszelkich wysiłków na polu odkryć i kolektywnych publikacyj. Federacya ta będzie rozwijać i popierać w imieniu związków akademickich nauki uprawiane przez akademie, biorące udział w federacyi a to nauki filologiczne i historyczne, nauki moralne, polityczne i socyalne. Siedzibą związku byłaby Bruksela, w której rezydowałby sekretaryat i w której odbywałyby się coroczne zebrania delegatów.

Odysea robotników polskich w Rosyi.

Do Warszawy powrócili robotnicy znanej fabryki Gerlach i Polst z Charkowa. Warszawski »Kuryer Polski« przynosi interesujące szczegóły o warunkach tej ich podróży, które rzucają jaskrawe światło na obecny stan rzeczy w Rosyi, tem bardziej, że autentyczność tych informacyj nie ulega wątpliwości. Na powrót 150 robotników z rodzinami bolszewicy zgodzili się pod warunkiem krzewienia w Polsce bolszewizmu. Pociąg zorganizowany został przez samych pracowników, którzy doprowadzili do porządku parowóz i wagony. Wobec absolutnego braku smarów, zabrano z sobą przezornie znaczny zapas smarów i łoju, gdyż inaczej niepodobna byłoby marzyć o doprowadzeniu do skutku powrotu. Paraliż ruchu kolejowego w Rosyi jest niesłychany. Wszędzie spotykano pociągi z zatartemi osiami wagonów, co wynika z braku smarów. Zepsutego wagonu nikt nie reperuje. Wszędzie widać szeregi rozbitych parowozów, które przeszły na wiarę bolszewicką, bo poczerwieniały ze rdzy.

Wojna domowa jest tam w pełnym rozkwicie. Ukrainę ogarnia **swoisty ruch chłopski antibolszewicki**. W okolicach Kijowa grasuje potężna banda Machno, która rżnie żydów i inteligencyę. W pobliżu Bachmacza działa »batko« Zielonyj, specyalista od kolei. Przy przejeździe przez te miejscowości zdjęto z pociągu i ukryto przezornie czerwony sztandar na wyraźne ostrzeżenie bolszewików. »Batko« Zielonyj bowiem tępi komunistów, choć sam nie wiele od nich się różni, rżnąc równie, jak oni, zawzięcie inteligencyę. W swoich odezwach głosi on, że sam był bolszewikiem i wyznaje ich zasady z tą różnicą, że dodaje, jako punkt programowy, wyrżnięcie wszystkich żydów, którzy skazili pierwotny program bolszewicki.

Pociąg przez cały czas jechał przez goły step. Chłopom bolszewicy odbierają ostatnie krowy i konie, stąd wynika niesłychana nienawiść ich do robotników. Chłopi jedni modlą się o to, aby przyszli Polacy i wyzwolili ich z tego jarzma, inni wzdychają do Kołczaka, inni radzą, aby pójść pieszo watahami i zrabować Polskę i Rumunię.

W miastach wszędzie niesłychany teror. Rozstrzeliwanie na każdym kroku. Wszędzie trupy niepogrzebowane i obrabowane z kartką: »sobace — śmierć«! — Głód nieprawdopodobny w mieście i na wsi. Fabryki wszystkie stają, a robotnicy wstępują do armii czerwonej, bo nie mają innego wyjścia.

Ostatnie 18 wiorst przed Pińskiem wagony zaczęto pchać ręcznie, gdyż parowóz nie jechał dalej. Kilka dni trwała przeprawa przez błota pińskie. Połączona ona była z wielkiemi niebezpieczeństwami przy przeprawach. Nocowano przez kilka dni z rzędu w lesie pod gołem niebem. W okolicach dawnego frontu pustkowie zupełne. — Dopiero po polskiej stronie spotkano Białorusinów, którzy zamieszkali w dawnych okopach niemieckich.

Kontrast wydał się pomiędzy polską a rosyjską stroną taki, jak między Europą i Azyą.

Z sali koncertowej.

Kraków, 23 maja.

Trzy wieczory **Chopina** w wykonaniu **H. Melcera.**

Po fortepianowych wieczorach E. Petriego, obejmujących główne formy muzyczne, mieliśmy, dzięki inicyatywie Towarzystwa muzycznego, drugi potężny cykl, poświęcony wyłącznie Chopinowi. Do wykonania zaproszono prof. Melcera z Warszawy; jego tamtegoroczne koncerty Chopinowskie wywarły takie wrażenie, że powtórzenie tego cyklu było niezmiernie pożądane. [illegible] na wszyst-

kich trzech wieczorach, urządzonych w sali Saskiej, publiczność zjawiła się tłumnie. Ilekroć odbędzie się koncert, urządzony z pewnym rozsądnym planem, tylekroć powinna krytyka nie szczędzić słów najwyższych pochwał uznać to, jako niezwykły fakt w naszym ruchu muzycznym, pozbawionym wszelkiej organizacyi. Jakże rzadko bowiem mamy porządne programy, ułożone z jakąś myślą przewodnią i należycie przeprowadzać.

Trzy wieczory profesora Melcera dały niemal całkowity obraz twórczości Chopina. Zważmy, że to wieczory odbyły się bez przerw, jeden za drugim, a będziemy musieli podziwiać nadzwyczajną pamięć wykonawcy, który przecież nie miał może nawet czasu na konieczne przypomnienie i przegranie całego programu przed każdym wieczorem. Jest więc rzecza zupełnie naturalną, że już na trzecim wieczorze pamięć przemęczona odmawiała chwilami posłuszeństwa.

Interpretacya profesora Melcera jest zupełnie odrębna od tej, jaką się zazwyczaj słyszy: ten wykonawca bowiem traktuje Chopina w pierwszej linii, jako muzyka; stąd to wydobywanie mnóstwa szczegółów, ukrytych zazwyczaj dla pianistów, stąd ta niezmiernie plastyczna konstrukcya całości; Chopin w wykonaniu Melcera nie ma nic czułostkowo miękkiego; to nie Chopin salonowy, jak się to często u najlepszych pianistów słyszy, ale Chopin — mistrz formy i poeta natchniony. Interpretacya Chopina, ujęta z tego stanowiska, posiada też wysoką wartość pedagogiczną.

Dr Józef Reiss.

KRONIKA.

Kraków, 23 maja.

ROZKAZ POCHWALNY. D. O. G. wydało w dniu 21 maja b. r. za L. I-1056 rozkaz pochwalny dla wszystkich tych osób zajętych przy budowie polskich pociągów pancernych, które swą wytrawną współpracą przyczyniły się niepomiernie do obecnych sukcesów oręża polskiego. W rozkazie tym czytamy m. i.:

Do powodzenia przyczynili się pracownicy cywilni, którzy niraz po całych dniach i nocach wykonywali swą pracę, gdy zachodziła tego potrzeba z prawdziwem poczuciem patryotyzmu, a tak zwaną gratyfikacyę, jak to było w Nowym Sączu, składali na pożyczkę państwową.

Z tych pracowników zasługują na wyszczególnienie:

Starszy radca Suchanek, inżynierowie, werkmistrze i robotnicy warsztatów kolejowych w Nowym Sączu.

Starszy radca Bielański, referenci i inżynierowie dyrekcyi kolejowej oddział IV w Krakowie.

Radca Jurowicz, werkmistrze i robotnicy warsztatów w Woli Duchackiej.

Dyrektorowie Myciński, werkmistrze i robotnicy fabryki Zieleniewskiego w Krakowie. Wszystkim powyżej wymienionym współpracownikom wyrażam w imieniu służby za ich gorliwą i tak wybitnie skuteczną pracę, wykonaną wśród najtrudniejszych warunków, za ich znakomitą ofiarność i pełne poświęcenie dla dobra Ojczyzny walczącej o swój byt i o swoją przyszłość moje najlepsze i najgorętsze podziękowanie i moje zupełne uznanie pochwalne. Dowódca O. Gen. Symon, gen.-por. m. p.

Z FUNDUSZU ZEBRANEGO W DOW. MIASTA na cele dobroczynne wypłacono dotychczas: dla polskiego funduszu wdów i sierót K. 1000.—; dla sierót po żołnierzach narodowości polskiej w ręce „Rodziny sieroccej" K. 100.—; dla przytuliska weteranów z roku 1863 K. 500.—; dla rannego pod Lwowem powstańca z roku 1863 Kalinowskiego K. 200.—; dla wdów i sierót po poległych na froncie cieszyńskim, na koncert w Kasynie wojskowym na wdowy i sieroty, i mniejsze datki dla tychże K. 800.—. Razem K. 3.000.

NOWY HYMN POLSKI, skomponowany przez muzyka krakowskiego Michała Świerzyńskiego, wykona w sobotę przed południem wobec grona zaproszonych osób ze świata muzycznego, orkiestra wojskowa 13 p. p. Jak wiadomo, kompozytor posiada do tego hymnu dwa teksty poetyckie: pióra Kazimierza Tetmajera i Jana Pietrzyckiego.

KONFERENCYA O TEATRZE KRAKOWSKIM. Na zapowiedzianą na dziś konferencyę teatralną z referatami: Z. Jachimeckiego, T. Konczyńskiego, J. Pietrzyckiego, W. Prokescha, L. Skoczylasa i M. Szyjkowskiego księgarnia Czerneckiego rozsprzedała już wszystkie bilety. Wobec tego zarządzono w sali Instytutu muzycznego dostawienie pewnej niewielkiej ilości krzeseł, na które bilety wydawane będą przy kasie wieczornej. Początek punktualnie o g. 8 wieczór.

HANDEL SPIRYTUSEM. Straż obyw. wykryła, że właściciel handlu przy ul. Grodzkiej, Król, zakupił w ostatnich czasach 400 litrów spirytusu od Franciszka Gorgonia, właściciela fabryki wódek, płacąc mu po 165 K za litr. Gorgoń przyznał się do tej transakcyi z Królem, dodając jednak, że sprzedał mu tylko 310 litrów po wspomnianej cenie, równocześnie zaś chciał ofiarować Straży obyw. 15.000 K na cele dobroczynne, sądząc — jak się pokazało, mylnie — że w ten sposób będzie można zatuszować całą aferę, w którą, jak dochodzenia wykazały, wmieszany jest także pewien fabrykant wódek. Straż obyw. skonfiskowała większą część spirytusu, resztę przerobił już Król na słodkie wódki. Sprawę całą oddano sądowi karnemu.

ZA LICHWĘ TOWAROWĄ. U kupca Ferdynanda Mazanka w Sukiennicach kupił gość bochenek chleba i prosił, aby mu go opakowano. Kupiec dał gościowi mały arkusik cienkiego, szarego papieru i zażądał za niego 20 halerzy. Mazanek oskarżony został z tego powodu o lichwę i odpowiadał wczoraj przed radcą Rostafińskim w tut. sądzie pow. karnym. Oskarżony tłumaczył się, że do opakowania gościom chleba nie jest zobowiązany, a jeżeli gość żąda papieru do zapakowania, to powinien zapłacić. Jego kosztuje arkusz papieru do zapakowania samego 17 h. Sędzia nie uznał tłumaczenia się oskarżonego i zasądził go na 14 dni aresztu i 6000 koron grzywny, motywując wyrok tem, że kupiec winien opakowanie już wciągnąć w kalkulacyę ceny towaru, a przynajmniej jeżeli tego nie czyni, opakowanie sprzedawać po cenie własnych kosztów, nie zaś zyskiem na opakowaniu podrażać cenę towaru.

ODDZ. KOLARSKI SOKOŁA KRAK. zawiadamia, że w dniu 1 czerwca t. j. w niedzielę nastąpi otwarcie sezonu letniego, połączone z wycieczką do Bielan. Wyjazd punktualnie o godz. 2.30 popoł. z przed Gniazda Sokoła. Przed odjazdem wspólna fotografia. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w najbliższą pogodną niedzielę.

Na Walnem zebraniu Oddz. kolarskiego Sokoła krakowskiego weszli do nowego Zarządu: Naczelnik, drh Fryderyk Ebert. Zast. Nacz. drh Franciszek Lenartowicz. Sekretarz drh Ryszard Wójcik, gospodarz drh Jan Jakóbik. Kap. I drh Teofil Nikiel, Kap. II drh Wincenty Rogowski, Członkowie Zarządu: Druhowie Eugeniusz Weiss, Adam Łęcki, Maryan Król, Stanisław Markiewski.

POPIS WOKALNY uczniów znanej zaszczytnie śpiewaczki p. Stefanii Wiesiawa-Długoszowskiej odbędzie się we środę, dnia 28 maja br. w sali Saskiej. Bilety do nabycia w księgarni Fr. Eberta, ul. Sławkowska (Hotel Saski).

KIESZONKOWCY. W wozie tramwajowym przytrzymano wczoraj St. Tomaszewskiego i Tad. Koziarę, którzy usiłowali jednemu z pasażerów wyciągnąć z kieszeni portfel z większą sumą pieniędzy.

O PRZYSZŁOŚĆ INWALIDÓW WOJENNYCH. Godnem uwagi zjawiskiem zrastania się rozdartych dzielnic Rzeczypospolitej jest powstawanie przedsiębiorstw, które w jedną całość ujmują rozproszoną dotąd akcyę handlową i co ważniejsza, obracają część płynących z niej dochodów na cele opieki społecznej. Dokonało się niedawno znamienne w tym kierunku zrzeszenie. Oto szereg wybitnych firm księgarskich z Warszawy (Arct, Gebethner i Wolff, Wende i Sp.) ze Lwowa (Księgarnia Polska, Szczepkowski) i Krakowa (Towarzystwo wydawnicze) utworzył towarzystwo z ogr. odp. pod firmą: polskie towarzystwo księgarni kolejowych „Ruch". Na własność towarzystwa przeszło nadto w Krakowie znane biuro dzienników i ogłoszeń oraz księgarnia kolejowa p. f. J. Hopcas i A. Salomonowa, które stanowić będzie samodzielny oddział krakowski „Ruchu", pod kierunkiem dotychczasowej właścicielki p. Leony Ziemnowiczowej. Towarzystwo „Ruch" uzyskało od ministerstwa komunikacyi koncesyę na sprzedaż książek broszur, pism periodycznych, pocztówek, losów loteryjnych i t. p. oraz na ustawienie automatów ze sprzedażą różnych artykułów po wszystkich stacyach komunikacyi kolejowej, wodnej i samochodowej na całym obszarze Rzpltej Polskiej. W ten sposób znikają z naszych stacyj placówki obcego handlu, uzurpującego się szczególniej swojemi — z reguły zepsutemi automatami. Ważniejszą jednak rzeczą jest fakt, że na podstawie umowy z sekcyą opieki nad inwalidami Ministerstwa spraw wojskowych, połowa dochodów przypadnie na rzecz tejże sekcyi i że przedsiębiorstwo zobowiązało się zatrudniać wyłącznie inwalidów wojennych lub byłych wojskowych. Opieka nad inwalidami stanowi jeden z najpoważniejszych rozdziałów naszej gospodarki powojennej. Toteż z zadowoleniem podnieść należy, że rząd warszawski próbuje ją już zawczasu rozwiązać nietylko drogą dotacyj, płynących ze skarbu państwa polskiego, lecz także drogą inicyatywy twórczej, która nietylko przysparza funduszów na utrzymanie inwalidów, lecz otwiera także przed nimi pole samoistnego bytu w związku z gospodarczo-handlową odbudową państwa polskiego.

Z kraju.

UPROWADZENIE 2000 POLAKÓW. „Gazeta Poranna" donosi: Ukraińcy, cofając się z Rudek, uwieźli prawie całą ludność polską z okolicznych wsi, ponad 2000 osób, oraz cały szereg osób z pośród inteligencyi. Wśród nich znajdują się: lekarz dr Fiis, dyrektor szkoły żeńskiej Zatłokacz, dyrektor Chomin, sekretarz powiatowy Morawiecki, naczelnik stacyi Borysławski, urzędnik Bukaczewski, panna Iwanicka, państwo Fortnerowie, p. Szczepankowska itd.

WŁADYSŁAW REYMONT, znakomity powieściopisarz wyjechał w tych dniach z Paryża do Ameryki.

JEŃCY UKRAIŃSCY WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie, jak czytamy w „Kuryerze Lwowskim", całe setki ukraińskich jeńców, prowadzone przez dzielnych Poznańczyków, ciągnęły przez miasto. Bili wynędzniali, obdarci, strzępy wisiały z ich ubrań. Różnorodność „mundurów" uderzała w oczy. Obok kozackiej rubaszki i papachy — austryacka ułanka. Inny w czerwonych szarawarach rosyjskich a austryackiej czapce na głowie. Niektórzy zgnębieni, ale tych najmniej, inni obojętni, a najczęściej w oczach czytało się pewną ulgę, że oto wypadło mu dostać się „w niewolę polską".

— Ja si nie chciałem bić z Polakami — mówi doskonałą polszczyzną młody rolnik z pod Lwowa. Mam tu we Lwowie siostry Polski, zamężne za Polakami, matka Polka, żona Polka, ale ściągnęli mnie wprost z wojska austryackiego i tak ja się „tłukł" przez tylo miesięcy. A może mi gdzie żonę albo matkę zabili Rusini, a jeszcze bić się kazali...

A oto zaraz skupia się gromadka i wszyscy to samo „Nam kazali, my się bić nie chcieli". Obłuda, czy prawda?

DWAJ KURMANOWICZE. Brat atamana Kurmanowicza był poczmistrzem w Żółkwi i uważał się za Polaka. Ataman Kurmanowicz — jak donosi „Wiek Nowy" — Kurmanowicza uwięziono i stracono. Ukraińcy urządzili obławę na poczmistrza, ale nie mogli go pochwycić, przyczem gnębili ogromnie całą ludność. Wreszcie pani Kurmanowiczowa, widząc, jak strasznie nękani są mieszkańcy miasta ciągłemi poszukiwaniami za jej mężem i nie chcąc ich narażać na dalszą udrękę, zdecydowała się wreszcie na iście bohaterski akt poświęcenia i postanowiła wydać im miejsce ukrywania się męża, otrzymawszy wpierw z ich strony honorowe zobowiązanie, że p. Kurmanowicz, stosownie do żądania swego brata, nie zostanie straconym. Skończyło się też tylko na tem, że go umieszczono w obozie internowanych w Kamionce. Jaki tam był los jego dalszy, tego nam dziś jeszcze nie wiadomo.

DWIE KATASTROFY KOLEJOWE. Z Warszawy donoszą pod datą 22 bm.: Dziś o godz. 12 m. 40 w nocy pociąg nr. 121 z Żyrardowa przejechawszy zamknięty sygnał na stacyi Warszawa, na 4 posterunku (między ul. Żelazną a Towarową), wpadł na pociąg towarowy nr. 1121 i rozbił 4 wagony z pociągu osobowego wyszły z szyn 3 wagony. Wskutek silnego zderzenia, jadący w pociągu osobowym pasażerowie zostali ogólnie potłuczeni lub ranni. Dziś około godz. 4 rano na stacyi Stryków (między Łodzią a Łowiczem) zdarzyła się druga katastrofa. Oto pociąg pośpieszny, zwiozący po wojsku gen. Hallera, przejechawszy zamknięty sygnał, wpadł na pociąg towarowy nr 1491. Wskutek zderzenia w próżnym pociągu rozbitych zostało 9 wagonów i brankard, zaś w pociągu nr 1491 uszkodzony parowóz. Ofiar w ludziach nie było. Tory zostały zatarasowane. Pociągi kierowane są przez Koluszki i Skierniewice.

KONIEC STRAJKU NA KOLEJKACH PODJAZDOWYCH. Z Warszawy donoszą pod datą 22 bm.: Wczoraj po dwudniowych rokowaniach skończył się strajk pracowników kolejek podjazdowych.

NADUŻYCIA PRZY POBORZE WOJSKOWYM. P. A. T. donosi z Piotrkowa: że w ostatnich dniach wykryto poważne nadużycia przy odbywającym się w Piotrkowie poborze wojskowym. Aresztowano lekarza wojskowego Bogdanowicza, członka komisyi poborowej i około 50 pośredników żydowskich. Spodziewane są dalsze aresztowania. Z ramienia policyi piotrkowskiej działa komisarz Franciszek Stankowski. Śledztwo prowadzi podprokurator Wasserberger.

STRAJK W GAZOWNI W KIELCACH. Strajk robotników w gazowni trwa w dalszym ciągu, gdyż do porozumienia z robotnikami dotychczas nie doszło. Konsorcyum gazowni zwróciło się do magistratu w sprawie projektowanego umiastowienia zakładów gazowni.

RADYMNO, 20 maja. (Wiec w sprawie Galicyi wschodniej). W niedzielę 18 maja odbył się u nas wielki wiec w sprawie Galicyi wschodniej. Po sumie niedzielnej zebrały się tłumy publiczności. Zebraniu przewodniczył p. Bruno Gruszka, a referat wygłosił prof. Tadeusz Kaniowski z Jarosławia. W dobitny i jędrny sposób przedstawił mówca nasze uzasadnione prawa do Galicyi wschodniej tak ze stanowiska historycznego, jak etnograficznego, czy gospodarczo-kulturalnego. Zajmujące wywody zakończył rezolucyą którą stwierdzają mieszkańcy m. Radymna, że ani piędzi ziemi nie dadzą nikomu i wzywają rząd do należytej obrony wojskowej naszych praw w Galicyi wschodniej i domagają się, aby już raz położyć tamę zbrodniom barbaryzmu, rozpętanego na ziemiach naszych i dokonywanych na braciach naszych. Rezolucyę jednogłośnie wśród oklasków uchwalono.

URZĄD CŁOWY W PIOTROWICACH. Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego ustanawia tymczasowo na dworcu w Piotrowicach główny urząd cłowy II. klasy, na dworcu w Mostach zaś ekspozyturę cłową z zakresem działania określonym w dotychczasowych ustawowych przepisach. Główny urząd cłowy w Piotrowicach, ma odprawiać wszystkie towary do ocienia także do urzędów cłowych w Dziedzicach i Bielsku. Uprawnienie głównego Urzędu cłowego odnosi się: a) do puszczania wszystkich wolnych od cła towarów, b) do odprawiania definitywnie efektów podróżnych, c) do przekazywania do Bielska towarów z metą na Bielsko, ale idących dalej, d) do przekazywania wszystkich innych towarów do Urzędów cłowych poza Śląskiem położonych.

Ze świata.

POGRZEB EDYTY CAVELL. Nazwisko Angielki Edyty Cavell było w drugim roku wojny światowej bardzo głośne. Sanitaryuszka armii angielskiej p. Cavell została przez Niemców schwytana w Brukseli i jako szpieg rozstrzelana 12 października 1915 r. Dla Anglików stała się ona jedną z bohaterek narodowych, to też zaraz po wojnie postanowiono zwłoki jej przewieźć do Anglii, co też uskuteczniono 13 bm. Zwłoki, wydobyte z grobu, w którym spoczywały w pobliżu miejsca stracenia, złożono w trumnie, przywiezionej z Anglii na lawecie działa, zaprzężonej w sześć karych koni. Kondukt pogrzebowy ruszył pod eskortą honorową oddziałów wojsk belgijskich i angielskich, przy współudziale przedstawicieli króla i władz belgijskich oraz wielkich tłumów publiczności, przez bulwary zewnętrzne Brukseli na dworzec północny, gdzie umieszczono je w specyalnym wagonie, zamienionym na kaplicę żałobną i przewieziono do Ostendy. Tam oczekiwał na trumnę przeciwtorpedowiec angielski. Około godziny 6 wieczorem przeciwtorpedowiec zawinął do Dowru, przyjmowany z honorami wojskowemi przez oddziały marynarki, armii lądowej i władze cywilne, poczem zwłoki złożono w sali dworca kolejowego, obleczonej kirem. Dnia 14 bm. o godzinie 7.30 rano, specyalny pociąg pogrzebowy wyruszył do Londynu, gdzie stanął o godzinie 11 przed południem. Pod eskortą honorową oddziałów wojska, wśród olbrzymich tłumów publiczności, zawieziono zwłoki do opactwa Westminsterskiego. O godzinie 12.45 trumnę, poniesioną na barkach przez żołnierzy, znów spoczęła na lawecie, poczem kondukt pogrzebowy ruszył przez główne ulice Londynu na stacyę Liverpool street. Stamtąd specyalny pociąg uwiózł zwłoki do Norwichu, gdzie spoczęły na wieczny odpoczynek w podziemiach katedry. Anglia uczci pozatem pamięć swej bohaterki wspaniałym pomnikiem, który stanie w Westminsterze, obok galeryi narodowej. Autorem pomnika jest sir George Frampton.

LOT PRZEZ ATLANTYK. Amerykański hydroplan wyleciał z Horte na Azorach do Ponta del Gada na Azorach, lot miał trwać dwie godziny. Hydroplan przybył tam po 60 godzinach bardzo uszkodzony.

MIANOWANIA. „Monitor Polski" donosi, że p. Władysław Danielewicz mianowany został zastępcą naczelnego dyrektora ceł.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
W piątek, 23 bm.: „Pani Chorążyna" S. Krzywoszewskiego.
W sobotę, 24 bm.: „Nieboska komedya" Z. Krasińskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
W piątek, 23 bm.: „Piękna Helena".

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K.